Mija rok od wybuchu wojny w Ukrainie. W związku z trwającym konfliktem do Polski trafiło ok. 1-1,2 mln obywateli Ukrainy. – To uchodźcy wojenni, a nie migranci ekonomiczni. To zupełnie inna kategoria, z jaką nie mierzyliśmy się wcześniej – zwraca uwagę prof. Rafał Muster, z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, specjalista z zakresu rynku pracy.

Setka PROF. RAFAŁ MUSTER

To także odpowiedź na wątpliwości przedsiębiorców związane z aktywizacją zawodową migrantów. Jak wskazuje ekspert Uniwersytetu Śląskiego, potrzebne są nie tylko działania zachęcające do podjęcia w Polsce pracy, ale także instytucjonalne wsparcie dla matek, związane z opieką nad dziećmi.

Obecnie na Uniwersytecie Śląskim studiuje 491 Ukraińców. Anatolii Lysenko, student międzynarodowych studiów polskich, od początku wojny w Ukrainie stara się wspierać swoich rodaków w odnalezieniu się w Polsce. Jego zdaniem trudno jest przewidzieć, ilu z nich zdecyduje się tu zostać na stałe.

Setka ANATOLII LYSENKO

Zdaniem studenta Uniwersytetu Śląskiego efektem agresji na Ukrainę, będzie podział Rosji na mniejsze kraje federacyjne, które w osłabieniu państwa wskutek wojny zobaczą swoją szansę na niepodległość. Ukraina tymczasem odzyska Krym i Donbas.